

Gościna czołowych tenisistów francuskich w Krakowie.

Sekcja tenisowa AZS Kraków po zakończeniu gier w Paryżu zdołała uzyskać, że czołowi gracze francuscy bawiący obecnie w Polsce, a to Landry, Berthet, Bonte, jak również cała elita graczy polskich z braćmi Stolarowymi na czele wezmą udział w grach pokazowych w Krakowie.

Niezwykle interesujący ten turniej odbędzie się we wtorek i środę w godzinach popołudniowych.

22.09

Pierwszy występ rakiet francuskich w Krakowie pierwszorzędną atrakcją sportową.

Niepogoda zmusiła organizatorów, tj. krakowski AZS, do odłożenia spotkania tenisistów polskich z francuskimi na dzień dzisiejszy, t. j. środę.

Punktualnie o godz. 10-tej rano rozpoczyna się niezwykle ciekawe gry, przyczem program ich ułożono nast.: godz. 10: Berthet — Jędrzejowska, następnie Bonte — Jerzy Stolarow, oraz rodzeństwo Berthet — Jędrzejowska i Jerzy Stolarow.

Popołudniu począwszy od godz. 2-giej rozpoczyna się dalsze rozgrywki, a mianowicie: M. Stolarow — Berthet oraz Jerzy i Maks Stolarowowie — Berthet i Bonte.

Program tych zawodów, które się odbędą na kortach centralnym krakowskiego AZS-u w Parku

Krakowskim, jest niezwykle interesujący i publiczność krakowska będzie miała w tym sezonie jedyną i wyjątkową okazję zobaczenia pierwszorzędnych rakiet francuskich (w tym mistrza Polski, Bertheta) oraz doskonałych tenisistów polskich, jakimi bezspornie są bracia Stolarowowie.

Pierwszorzędną sensacją będzie występ mistrzyni polskiej, Jadwigi Jędrzejowskiej, która czyni ustawicznie postępy. Niewątpliwie przeto kort AZS-u zapelni się licznymi rzeszami sportowej publiczności Krakowa, która nie opuści tak rzadkiej okazji zobaczenia pierwszorzędnych przedstawicieli „białego” sportu.

24.09

Francuskie rakietki na kortach krakowskiego AZS-u

Kraków, 24 września.

Jedną z niewielu sensacji sezonu tenisowego w Krakowie był niewątpliwie występ tenisistów francuskich, którzy po zakończeniu międzynarodowych mistrzostw Polski przybyli do Krakowa na zaproszenie AZS-u. Obok graczy francuskich, rodzeństwa Berthet, wzięli udział także i gracze polscy bracia Stolarowie i Jędrzejowska.

Przedpołudniem Jędrzejowska pokonała bez większego trudu pannę Berthet 6:2, 6:4, przyczem Francuska tylko w drugim secie stawiała silniejszy opór. Obie partnerki grały b. dobrze, jednak Francuska nie potrafiła przeciwstawić się świetnej grze naszej mistrzyni.

W grze pojedynczej panów Berthet pokonał zupełnie łatwo J. Stolarowa 6:0, 6:1. Natomiast Stolarow J. zrehabilitował się w grze mieszanej, w której wraz z Jędrzejowską pokonali rodzeństwo Berthet 6:4, 6:2. Jędrzejowska i Stolarow grali doskonale i obecnie wydaje się, że jest on wraz z Jędrzejowską najlepszym mixed-doublem w Polsce.

Mecz, jakiego w Krakowie jeszcze nie było.

O ile do południa pogoda o tyle sprzyjała, iż deszcz nie padał, o tyle popołudniu zaraz od samego początku niemal najcięższej mecie partii turnieju towarzyszyć zaczął kapuśniaczek, który wkońcu przemienił się już w całkiem ulęwny niemal opad deszczowy. Partia ta — to spotkanie Berthet—Maks Stolarow przykuwało od początku do końca uwagę widzów, których zresztą wobec przenikłego zimna i niepogody zebrano się tylko paracet fanatyków. Oba rywale starali się za wszelką cenę zwyciężyć, grali niezwykle ambicie, gdyż Stolarow pragnął wyśłać rewant za porażkę na mistrzostwa Priekł zaś Berthet chciał pokazać, iż potrafi wygrać w lepszym stosunku, jak Cochet.

Trzeba przyznać, iż Berthet przewyższał Sto-

larowa, jeśli idzie o start, agresywność, zaciętość i bieg, natomiast Stolarow miał bezwzględnie lepsze uderzenie piłki (na rogach kortu), bardziej stylową grę, jego wady jednak, jak zbyt niska flegmatyczność, opóźnione podejście do piłki i słaby start, nie pozwalały mu wykrząśnić swojej wyższości pod wieloma względami nad swoim rywalem.

Pierwszy set kończy się wygraną Stolarowa 7:5, w identycznym stosunku wygrywa Berthet w drugim secie, aczkolwiek Stolarow już prowadził 5:3 (5). W trzecim secie deszcz staje się coraz większy, warunki gry coraz gorsze, kort staje się coraz bardziej śliski, co zmusza obu graczy przy stanie 3:3 gemów do przerwania na chwilę partii.

Po krótkiej przerwie mimo, iż deszcz nie przestał padać, gra przenosi się na drugi kort, przyczem godzą się oboj partnerzy na to, iż już wygrana set decyduje o partii, aczkolwiek poprzednio umówionem było, iż o przegranej dopiero decyduje zdobycie trzech setów. Deszcz dawał się we znaki coraz bardziej Stolarowi, zalewając mu okulary i w rezultacie i set ten kończy się wygraną Bertheta w stosunku 6:4.

R. Menzel zwycięża w Starym Smokowcu

Zakończenie turnieju w Starym Smokowcu uleciało właśnie na skutek nieprzychylniej pogody, która towarzyszyła w ostatnim dniu rozgrywek. W grze pojedynczej panów w finale spotkali się Roderich Menzel i Austriak Matejka. Zwycięzcą został Menzel, który pokonał Matejkę stosunkowo łatwo 6:3, 6:1, 6:2. W półfinale Menzel pokonał Hechta 4:6, 6:1, 6:1, a Matejka Matejkę 8:4, 4:6, 6:3.

W finale gry pojedynczej panów zwyciężyła, jak już donosiiliśmy, Jędrzejowska. Druga reprezentantka Polski p. Ruhlenska odpadła w półfinale, przegrywając spotkanie z Hlaszkową 7:5, 1:6, 3:7, po secieci walce. W grze podwójnej panów zwyciężyła para Matejka i Zieby, bijąc parę Nedzialek i Wittman 6:2, 6:4. W grze mieszanej państwo Menzel pokonali parę Nedzialek — Duhledska 6:4, 7:6.